

Jest nowela- nie ma zmian

Data publikacji: 13.02.2013 17:00

Zgodnie z podjętą przez Senat RP nowelą, zmieniły się nieco sposoby naliczania opłat za śmieci. Przypomnijmy - gminy musiały wybrać jeden sposób opłat. Teraz po noweli przepisy dopuszczają mieszany system naliczania opłat.

Duże emocje, w mieszkańcach, radnych w końcu wójtach i burmistrzach wzbudziła ustawa śmieciowa, która obowiązywać będzie od 1 lipca. Na sesjach rad gmin i miast mieszkańcy protestowali w związku nowym systemem naliczania opłat. W gminach powiatu cieszyńskiego wszędzie została zastosowana metoda pobierania opłat od mieszkańca. Każdy będzie płacił opłatę miesięczną za śmieci uzależnioną od tego czy segreguje je czy nie. Kiedy już gminy idąc proponowanym trybem przez rząd uchwały rad podjęły pojawiła się możliwość pobierania opłat systemem mieszanym, np. część mieszkańców płaciłaby tyle za śmieci, ile za zużycie wody, możliwe byłoby też w części zastosowanie opłat od gospodarstwa.

Choć ustawa czeka jeszcze na podpis prezydenta, w gminach temat gorący. Włodarze zastanawiają się czy i w ogóle skorzystać z możliwości, które niesie za sobą nowela. Analizują obliczają i właściwie prace, które zostały wykonane trzeba zrobić na nowo, bo jeśli będą zmiany muszą je uchwalić radni. Nowela jak oceniają specjaliści jest korzystniejsza dla samorządów - pozwala na bardziej zróżnicowaną politykę naliczania opłat za odbiór śmieci.

Nowela daje więcej swobody władzom lokalnym w kwestii ustalania cen. Jeżeli gmina jest zasobna, może niektórym mieszkańcom obniżyć opłaty, dopłacając do kosztu jednostkowego. Gmina będzie też mogła "zafundować" właścicielom nieruchomości pojemniki do zbierania nieczystości.

Ustawa śmieciowa ma przede wszystkim przyczynić się do transformacji i rewolucji gospodarki odpadami, zmusić do segregacji śmieci i recyklingu, przyczynić się do ochrony środowiska.

Zgodnie z ustawą gminy mają możliwość wyboru jednej z czterech metod rozliczania się mieszkańców za odbiór śmieci stawka zależna od: gospodarstwa domowego, liczby osób zamieszkujących gospodarstwo, powierzchni mieszkalnej czy wielkości zużycia wody w danej nieruchomości.

Dzięki nowelizacji władze lokalne będą mogły wybrać różne metody naliczania opłat w poszczególnych częściach gmin, np. na obszarze, który ma wodociągi - według zużycia wody, natomiast na pozostałym - według innej metody.

Dyskusja na ten temat trwa również w naszym regionie. - **Nie będziemy niczego zmieniać, naliczanie opłaty od mieszkańca jest dostosowane do potrzeb naszej gminy** - przekonuje Iwona Szarek, wójt Gminy Brenna. Są i takie gminy, które rozważają, jak nowe przepisy mogą sprawdzić się w danej gminie. - **Na pewno będziemy chcieli nowe przepisy wykorzystać, biorąc pod uwagę rodziny wielodzietne** - mówi Janina Żagan, burmistrz Skoczowa.

Z danych Ministerstwa Środowiska wynika, że tylko nieco ponad połowa samorządów ok. 60 proc. przyjęła uchwały ws. naliczania opłat za odbiór śmieci. W myśl nowych przepisów będą one mogły dokonać ich korekty.

Według przepisów do 1 lipca odpowiedzialność za gospodarkę odpadami - organizację ich odbioru od mieszkańców i utylizację - ponosi gmina. Dotychczas to właściciele nieruchomości decydowali, jaka firma odbierała śmieci, teraz wybór należy tylko i wyłącznie do gminy.

Gminy w Polsce są zobowiązane, by do końca 2020 r. stopień recyklingu i przygotowania odpadów do ponownego użycia wynosił co najmniej 50 proc. w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r. Do lipca 2020 r. odpady ulegające biodegradacji składane na składowiskach mają nie przekraczać 35 proc. całkowitej masy tych odpadów.

KOD